

NASA wynajęła firmę Elona Muska do zniszczenia MSK

1 lipca 2024

NASA zatrudniła firmę Elona Muska, SpaceX, do zadania zniszczenia Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) po zakończeniu jej misji, co planowane jest na około 2030 rok. Zadanie to polega na bezpiecznym zdeorbitowaniu stacji, aby jej części spaliły się w atmosferze lub wpadły do tzw. Punktu Nemo na Oceanie Spokojnym, czyli najdalszego punktu od jakiegokolwiek lądu. NASA zapłaciła SpaceX 843 miliony dolarów za skonstruowanie odpowiedniego „hołownika deorbitacyjnego”.

Międzynarodowa Stacja Kosmiczna, która od ponad dwóch dekad krąży wokół Ziemi, była wynikiem międzynarodowej współpracy wielu agencji kosmicznych, w tym NASA, Roscosmos, ESA, JAXA i CSA. Jednak ze względu na starzenie się infrastruktury oraz rosnące koszty utrzymania, NASA wraz z partnerami postanowiła zakończyć jej misję i rozpocząć proces deorbitacji.

Elon Musk, jako lider SpaceX, ma doświadczenie w zarządzaniu złożonymi misjami kosmicznymi. Jego firma wielokrotnie współpracowała z NASA, między innymi w ramach programu Artemis, którego celem jest powrót ludzi na Księżyc. W kontekście ISS SpaceX ma zbudować i uruchomić specjalistyczny pojazd, który przeprowadzi kontrolowaną deorbitację stacji, minimalizując ryzyko dla ludzi i środowiska.

Zadanie zdeorbitowania ISS jest skomplikowane i wymaga precyzyjnego planowania. Stacja waży około 420 ton i składa się z wielu modułów oraz komponentów, które muszą zostać bezpiecznie skierowane w stronę atmosfery, gdzie większość z nich spłonie. Pozostałe fragmenty mają wylądować w Punkcie Nemo, z dala od zamieszkanym obszarów, aby uniknąć ryzyka dla ludzi.

NASA i SpaceX pracują nad tym, aby proces zdeorbitacji był nie

tylko bezpieczny, ale także umożliwił odzyskanie cennych materiałów ze stacji. Odzyskane komponenty mogą być wykorzystane w przyszłych misjach kosmicznych lub do badań naukowych, co jest zgodne z celami NASA dotyczącymi zrównoważonego rozwoju i eksploracji kosmosu.

Decyzja o zakończeniu misji ISS jest również wynikiem dążenia NASA do realizacji nowych, ambitnych projektów kosmicznych, takich jak misje na Księżyc i Marsa. Deorbitacja stacji kosmicznej pozwoli agencji skupić zasoby i wysiłki na przyszłych celach, które mają ogromne znaczenie dla przyszłości eksploracji kosmosu.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl